

---

# "Państwo i Prawo": „Trzeci” system odwoławczy w procesie karnym - Co nowego w orzecznictwie SN

---

Palestra 3/9(21), 90-92

---

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wyników postępowania dowodowego — przy wyjściu poza dane wskazane w pozwie. Zdaniem autorów, nie jest to jednak naruszenie przepisu art. 329 § 1 k.p.c. (zasądzenie ponad żądania pozwu).

Wskazanie w pozwie rozmiarów naruszenia nie stanowi bowiem elementu żądania, lecz jest raczej wnioskiem dodatkowym o nakazanie dokonania przez pozwanego określonych czynności zmierzających do przywrócenia stanu poprzedniego. W takiej sytuacji sąd ma nie tylko prawo, ale i obowiązek badania rzeczywistych rozmiarów naruszenia.

Szerzej omawiana jest w artykule problematyka ochrony posesoryjnej posiadania ograniczonych praw rzeczowych (szczególnie służebności). Przepisy prawa rzeczowego nie przewidują w sposób wyraźny posiadania ograniczonych praw rzeczowych. W praktyce stanowisko sądów jest dwojakie: albo uznaje się, że osoba wykonująca na cudzym gruncie treść służebności działa z przyzwolenia właściciela i wykonuje jego władztwo (nie jest ona zatem posiadaczem służebności w rozumieniu prawa rzeczowego i nie korzysta z ochrony posesoryjnej), albo też sądy dopuszczają w zasadzie ochronę posiadania służebności, wymagają jednak przedstawienia tytułu ustanawiającego tę służebność, bądź też badają konieczność jej istnienia lub czas jej trwania.

Stanowisko autorów idzie w tym zakresie znacznie dalej. Uznają oni, że w obecnym stanie prawnym dopuszczalna jest ochrona posesoryjna wszelkich służebności bez względu na sposób, w jaki można je nabyć. Skoro bowiem art. 315 pr. rzeczowego stanowi, że przepisy o posiadaniu rzeczy stosuje się odpowiednio do posiadania praw, to przepis art. 305 pr. rzecz. rozciąga się także na posiadacza służebności.

Posiadacz zatem każdej służebności może żądać — w wypadku samowolnego naruszenia korzystania ze służebności — ochrony bez potrzeby wykazania (poza faktem posiadania i naruszenia) także tytułu tego posiadania.

*„PAŃSTWO I PRAWO”*: „Trzeci” system odwoławczy w procesie karnym — Co nowego w orzecznictwie SN.

Postępujące szybko prace nad nowym kodeksem postępowania karnego zaktualizowały zadawniony spór pomiędzy zwolennikami systemu trójinstancyjnego, apelacyjno-kasacyjnego oraz dwuinstancyjnego, ukształtowanego w naszej procedurze przez reformę z 1949 r. W tym tradycyjnym sporze Aleksander Bachrach stara się znaleźć nowe „trzecie” stanowisko. („System odwoławczy-powiązania procesowe i ustrojowe”, PiP nr 7).

Punktem wyjścia rozważań autora jest postulat jednolitego sądu tere-

nowego I instancji. W naszych warunkach sądem takim oczywiście powinien być sąd powiatowy. W tym kierunku powinny stopniowo zmniejszać zarówno zmiany procedury, jak i posunięcia organizacyjne oraz polityka personalna w resorcie wymiaru sprawiedliwości. Przy tym systemie sąd wojewódzki pełniłby wyłącznie funkcje sądu odwoławczego, natomiast Sąd Najwyższy zająłby wtedy wreszcie właściwe stanowisko naczelnego „organu powołanego do sprawowania nadzoru nad orzecznictwem wszystkich sądów”, tak jak deklaruje to Konstytucja PRL. Na podstawie tych założeń ustrojowych powinien ukształtować się nowy system odwoławczy, będący konsekwentnym rozwinięciem zasad postępowania rewizyjnego. Sąd odwoławczy badałby sprawę w pełnym zakresie zarówno pod względem merytorycznym, jak i prawnym. Sąd taki nie byłby też skrepowany w dokonywaniu samodzielnych ustaleń faktycznych. Jednakże wyrok wydany w ten sposób nie powinien — jak sądzi autor — być chroniony przed procesową kontrolą jeszcze jednej instancji sądowej. Nie jest to nawrót do systemu apelacyjno-kasacyjnego, bo odwołanie w obu wypadkach miałoby charakter czysto rewizyjny.

Ten system dwuinstancyjnego odwołania nie może oczywiście objąć wszystkich spraw, które rozpatrują sądy w całym kraju. Podstawą zaskarżalności mogłaby być zmiana wyroku sądu I instancji; można też przyjąć za podstawę dopuszczalności zaskarżenia wysokość orzeczonej kary, chociaż to drugie kryterium zdaje się nasuwać więcej wątpliwości. Autor pisze:

„Podstawą otwarcia drogi do instancyjnego zaskarżenia części wyroków sądu odwoławczego byłoby założenie, że orzeczenia sądu rewizyjnego, zmieniające wyroki sądu pierwszej instancji, są orzeczeniami typu apelacyjnego i mają za podstawę zmianę ustaleń faktycznych, a jeśli idzie o wymiar kary — to co najmniej odmienność ocen”.

Oparta na tych zasadach trzecia instancja powinna doprowadzić do wydatnego ograniczenia stosowalności nadzwyczajnych środków odwoławczych, które stanowią obecnie około 30% całego orzecznictwa Sądu Najwyższego. Znaczna bowiem część obecnych rewizji nadzwyczajnych zostanie wtedy przechwycona przez trzecią instancję procesową. W ten sposób nie powinna wzrosnąć ilość faktycznych rozpoznań sprawy, a jednocześnie osiągnięte zostanie zwięźlenie gestii czynnika administracyjnego (w sferze zaskarżalności wyroków) na rzecz rozszerzenia uprawnień stron.

Wysuwając tę interesującą koncepcję nowego ujęcia systemu odwoławczego w naszym procesie karnym. Bachrach podkreśla, że przebudowa ustroju sądownictwa powinna być przeprowadzona stopniowo i może być

realizowana w różnych wariantach, jednakże ogólny kierunek zmian powinien być jasno i jednoznacznie wytyczony. „Idzie tu nie o jakąś — kończy swe wywody autor — doktrynalną czystość lub wręcz dogmatyczną niewolę, lecz o jasność co do kierunku rozwojowego naszego sądownictwa karnego i świadomość tego, czego się chce”.

\*

Przyjęta przez „Państwo i Prawo” zasada publikowania okresowych przeglądów orzecznictwa Sądu Najwyższego dokonywanych przez wybitnych przedstawicieli nauki prawa ma ogromne znaczenie dla praktyki wymiaru sprawiedliwości. W numerze lipcowym tego miesięcznika znajdujemy przegląd najistotniejszych orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczących prawa procesowego karnego (przegląd za okres październik — grudzień 1958 r. pióra prof. S. Śliwińskiego) oraz cywilnego (za okres II półrocza 1958 r. — autor prof. W. Siedlecki).

Są to dwie bodaj najciekawsze pozycje w tym numerze „Państwa i Prawa”. Niestety, nie można streścić ich obszernej problematyki w ramach naszego przeglądu prasy. Natomiast bardzo radzimy przeczytać.